

UZASADNIENIE

Powódka M. Ł. wystąpiła z pozwem o zapłatę przeciwko pozwanym K. M. (1) i A. M. (1). W ramach zgłoszonych roszczeń wносиła o zasądzenie solidarnie od pozwanych na jej rzecz kwoty 30.000 zł, wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu od dnia zapłaty – tytułem zadośćuczynienia. Ponadto żądała zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz kwoty 96 670 zł tytułem kosztów związanych z leczeniem, które musi podjąć w związku z urazami jakich doznała na skutek uderzenia gaśnicą, oraz zasądzenia od pozwanych na swoją rzecz kosztów procesu.

Uzasadniając zgłoszone roszczenia powódka wskazywała, iż w nocy z dnia 25/26 listopada 2017 r. przebywała na dyskotekę w Klubie (...) w A. przy ul. (...). W chwili gdy oczekiwała w szatni na odbiór kurtki została uderzona w głowę. Przebiegu zdarzenia nie pamięta gdyż jak się później okazało straciła przytomność i ktoś wezwał karetkę, która ją zabrała z tej dyskoteki. Pamięta tylko jak przełykała krew, która zalewała jej gardło.

Z opowiadań świadków zdarzenia dowiedziała się, że w klubie doszło do przepychanki pomiędzy ochroniarzami, a grupą osób, w której znajdował się A. M. (1). W trakcie tego prawdopodobnie została wybita szyba, która nie była niczym zabezpieczona. Nikt nie wezwał Policji, nikt nie zapewnił bezpieczeństwa przypadkowym osobom - uczestnikom dyskoteki. Efektem tego było rzucenie gaśnicą przez wybite okno w drzwiach i ta gaśnica uderzyła ją w twarz rozcinając policzek na wylot oraz łamiąc szczękę oraz połowę zębów. Pozwany A. M. (1) został skazany wyrokiem Sadu w Augustowie z dnia 13.04.2018 r.

W szpitalu do którego przewieziono powódkę postawiono diagnozę - wielokrotne złamania kości czaszki i twarzoczaszki wstrząs mózgu, otwarta rana wargi i jamy ustnej. Po dwóch dniach skierowano ją do specjalistycznego szpitala w B. gdzie leżała od dnia 28.11.2017 r. do dnia 30.11.2017 r. i przeszła leczenie chirurgiczne, jak opisano w karcie informacyjnej zastosowano „repozycję i fiksację złamanego fragmentu wyrostka zębodołowego szczęki strony lewej, założenie górnej szyny nazębnej T. i szycie rany” Poza ogromnym bólem który odczuwała, zeszpeceniem twarzy, opuchnięciem, przez 6 tygodni, a tak naprawdę około 10 – miała dietę wyłącznie płynną, każdy posiłek to papka, który był rozdrabniany z wcześniejszej postaci albo kupowany jej przez bliskich gotowy posiłek typu Gerber dla dzieci. Koszty związane z dochodzeniem do zdrowia były i są ogromne. Poza leczeniem, dojazdami do specjalistów poniosła koszt zakupu jedzenia, żywności, którą musiała przez swój stan zdrowia spożywać. Najgorsze będzie leczenie zębów i skutków złamania. Mimo wizyt u wielu lekarzy stomatologów, chirurgów, nikt nie chce podjąć się leczenia tak dużego urazu. Odesłano ją do kliniki (...) w B., którzy wyszacowali leczenie na kwotę 96.670,00 zł. Powódka wskazała, że nie może rozpocząć leczenia z uwagi na brak środków i z tego powodu żąda zasądzenia dodatkowego zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł oraz zasądzenia z góry kosztów leczenia dla w kwocie 96.670,00 zł, które musi rozpocząć.

W odpowiedzi na pozew pozwany K. M. (1) wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wskazywał, że nie ponosi jakiegokolwiek odpowiedzialności za zdarzenie mające miejsce w lokalu pozwanego - dyskotekę (...) przy ul. (...) w A., a tym samym za konsekwencje tego zdarzenia stanowiące podstawę powództwa

Przyznał, iż w dniu 25 listopada 2017 r. organizował - w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej (...) - imprezę dyskotekową w Klubie (...). Wskazane wydarzenie, jak wszystkie tego rodzaju wydarzenia było imprezą biletowaną oraz przy asyście pilnującej porządku - zewnętrznej, wynajętej przez pozwanego ochrony. W dniu dyskoteki, po której miało miejsce zdarzenie, na które powołuje się powódka, imprezę ochraniało łącznie czterech licencjonowanych ochroniarzy, z czego zawsze co najmniej dwóch z nich było osobami pilnującymi porządku przy jedynych frontowych drzwiach wejściowych do lokalu. Zaznaczył, że z regulaminem organizatora dyskoteka zakończyć się miała o godzinie 3:00.

Do feralnego zdarzenia-stanowiącego w ocenie powódki podstawę jej roszczeń doszło już po godzinie 3:00, czyli po zakończeniu imprezy organizowanej przez K. M. (1). Praktyką na dyskotekach pozwanego było, że o godzinie 3:00

DJ przestawał grać muzykę, a wszyscy goście zobowiązani byli do opuszczenia lokalu, aby obsługa lokalu mogła posprzątać i nie było sytuacji, że klienci jeszcze po zakończeniu imprezy przebywali w klubie. Regulamin, który wisiał na ścianie w pierwszym pomieszczeniu dyskoteki zawierał punkt, że impreza kończy się o godzinie 3:00. Był też w regulaminie punkt, który mówił, że każdy uczestnik wchodzi na własną odpowiedzialność.

Do zdarzenia doszło po godzinie 3:00, czyli już po dyskotece. Jak przestała grać muzyka prawie wszyscy uczestnicy lokalu udali się do szatni po kurtki. Szatnia znajduje się na wejściu do lokalu i tak naprawdę jest częścią palarni, w której osoby które jeszcze nie zdążyły spalić papierosa po prostu go dopalały, chociaż muzyka już nie grała, a impreza formalnie była zakończona. Podczas trwania imprezy nie działo się nic niepokojącego.

Po zakończeniu imprezy grupa czterech mężczyzn wyszła z lokalu, po czym chciała do niego ponownie wejść. Wówczas ochrona ich nie wpuściła argumentując faktem końca imprezy. Powodem dla którego chcieli wejść ponownie było dwóch lub trzech mężczyzn narodowości tureckiej (pracownicy B. A. T., którzy regularnie przychodzili do lokalu). Mężczyźni ci kończyli papierosa w palarni.

Przywołanym wyżej czterem mężczyznom nie spodobało się, że część gości została w lokalu, a oni nie mogli do niego ponownie wejść. Po przepychankach słownych z ochroną jeden z tych mężczyzn wyjął gaz pieprzowy i zaatakował nim ochronę, na co ochrona odpowiedziała również gazem. W wyniku zdenerwowania i najpewniej wpływu alkoholu koledzy „wzięli sprawy w swoje ręce i nogi” i zaczęli kopać w zamknięte drzwi trzymane przez ochronę, aż w pewnym momencie jeden ze sprawców metalowym koszem stojącym na zewnątrz wybijając szybę do drzwi wejściowych do lokalu. W tym samym momencie pozwany K. M. zadzwonił po Policję ale zanim ta przyjechała to wskazani mężczyźni jak się później okazało zadzwonili jeszcze po pomoc.

W pewnym momencie, niespodziewanie, osoba z zewnątrz (jak się potem okazało - pozwany A. M. (1)) rzuciła gaśnicą w przeszklone drzwi wejściowe do lokalu, na skutek czego gaśnica przez wybitą szybę dostała się do środka i siłą impetu uderzyła w głowę powódki. Na skutek powyższego powódka straciła przytomność. Ochrona lokalu widząc sytuację niezwłocznie podjęła działania zmierzające do zatrzymania sprawców napadu na lokal - bo tak można wręcz określić zdarzenie, jakie miało miejsce w nocy między 25 a 26 listopada 2017 r. K. M. (1) niezwłocznie wezwał również pogotowie ratunkowe celem udzielenia pomocy pozwanej. Całe opisywane powyżej zdarzenie trwało około 15 minut. Nikt nawet się nie spodziewał, że taka sytuacja może się wydarzyć.

Jak się okazało sprawcą ataku na lokal (a tym samym niestety na osobę powódki) był pozwany A. M. wobec którego z urzędu zostało wszczęte postępowanie karne. Pozwany A. M. nie był w żadnym momencie uczestnikiem imprezy organizowanej przez K. M. (1) był (jest) bowiem znajomym osób, które wszczęły awanturę z ochroną.

Pozwany K. M. (1) podnosił, że on jak również jego pracownicy, w żaden sposób nie przyczynili się do powstania szkody oraz krzywdy po stronie powódki. Zdarzenie mające miejsce w nocy z 25 na 26 listopada 2017 r. było przestępstwem wymierzonym zarówno w powódkę, jak i w niego, W omawianym stanie faktycznym sprawy po jego stronie - jako organizatora imprezy - nie doszło do jakichkolwiek zaniechań, które mogłyby stanowić podstawę jego odpowiedzialności za przedmiotową sytuację, której konsekwencją jest uszczerbek na zdrowiu oraz krzywda poniesiona przez powódkę, przy tym ani on, ani pracownicy lokalu nie mieli żadnej realnej możliwości zapobiegnięcia zdarzeniu, na skutek którego powódka poniosła krzywdę oraz uszczerbek na zdrowiu. Było to zdarzenie nagłe, dokonane przez osobę z zewnątrz, niebędącą jednocześnie uczestnikiem imprezy organizowanej przez pozwanego K. M.. Wrzucenie gaśnicy do lokalu nastąpiło w sposób, któremu nie dało się zapobiec pomimo obecności w lokalu ochrony oraz zachowania wszelkich środków mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom imprezy.

Pozwany K. M. przedstawił też wywód prawny, w oparciu o który nie było podstaw do przypisania mu odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę doznaną przez powódkę.

Pozwany A. M. (1) domagał się także oddalenia powództwa i zasądzenia od powódki kosztów procesu na swoją rzecz. Przyznał, że został skazany przez Sąd Rejonowy w Augustowie II Wydział Karny wyrokiem w sprawie II K 76/18 za naruszenie czynności narządu ciała powódki M. Ł. na czas przekraczający 7 dni. Podniósł jednak, że w postępowaniu

karnym zostały przeprowadzone opinie biegłych lekarzy niezbędne do ustalenia zakresu doznanej przez powódkę szkody i krzywdy. W konsekwencji Sąd Rejonowy w Augustowie II Wydział Karny w wyroku nałożył na pozwanego A. M. (1) obowiązek naprawienia wyrządzonej powódce szkody w kwocie 30 000 złotych, którą to kwotę pozwany zapłacił.

Zdaniem pozwanego brak jest podstaw, do żądania przez powódkę zarówno dodatkowego odszkodowania, jak i zadośćuczynienia. Przede wszystkim powódka swoimi twierdzeniami i wskazywanym przez nią materiałem dowodowym nie wykazała w żaden sposób rozmiaru doznanej krzywdy. Abstrakcyjnie przyjęta kwota 30 000 złotych, która miałaby rekompensować nieprzyjemne doznania powódki, w żaden sposób, zdaniem pozwanego, nie odzwierciedla rzeczywistości. Jest to kwota zbyt wygórowana, biorąc pod uwagę nie tylko dolegliwości doznane przez powódkę, ale także aktualną stopę życiową społeczeństwa polskiego i sytuację materialną społeczności na terenie zamieszkania powódki. Zdaniem pozwanego brak jest jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych do przyznania powódce kwoty 30000 złotych zadośćuczynienia. Mimo, iż ustalanie wysokości zadośćuczynienia jest kwestią oceną, to przy jej ustalaniu należy kierować się obiektywnymi przesłankami, czego z pewnością nie uczyniła powódka formułując żądanie pozwu.

Jeżeli zaś chodzi o wysokość żądanego odszkodowania, to pozwany A. M. (1) w całości kwestionował załączony przez powódkę do pozwu orientacyjny plan leczenia i kosztorys, sporządzony przez specjalistę protetyka z (...), (...) S.C. w B.. Mimo bowiem, że pozwany jako jeden ze sprawców szkody jest zobowiązany pokryć koszty niezbędne do naprawienia szkody, w żaden sposób nie zweryfikowano, czy koszty wskazane w załączonym do pozwu kosztorysie są kosztami, które powódka faktycznie musiała ponieść, by zniwelować skutki działania pozwanych. Konieczne jest w tym celu przeprowadzenie opinii biegłych lekarzy: chirurga szczękowego, ortodonta i endodonta, by ustalić rzeczywiste koszty leczenia obrażeń doznanych na skutek działań pozwanych i możliwości przeprowadzenia takiego leczenia przy poniesieniu mniejszych kosztów, niż wskazane w przedstawionym kosztorysie, czy nawet pokrycia tych kosztów przez Narodowy Fundusz Zdrowia w ramach ubezpieczenia zdrowotnego powódki.

Sąd ustalił, co następuje:

W nocy z dnia 25/26 listopada 2017 r. powódka M. Ł. przebywała na dyskotekę w Klubie (...) w A. przy ul. (...). Po zakończeniu dyskoteki doszło do przepychanki pomiędzy ochroniarzami, a grupą osób, w której znajdował się A. M. (1). W trakcie tego incydentu została wybita szyba w drzwiach, a rzucona przez A. M. gaśnica przeleciała przez wybite okno w drzwiach i uderzyła w twarz powódkę rozcinając policzek na wylot oraz łamiąc szczękę oraz zęby. W tym czasie powódka oczekiwała w szatni na odbiór kurtki. Na skutek uderzenia powódka straciła przytomność co skutkowało wezwaniem karetki przez prowadzącego dyskotekę, którą odwieziono powódkę do szpitala. Przy przyjęciu powódki do szpitala w A. stwierdzono u niej wielokrotne złamania kości czaszki i twarzoczaszki, (wielomiejscowe złamanie wyrostka zębodołowego lewej kości szczękowej, złamanie dolnej, przedniej i bocznej ściany lewej zatoki szczękowej, wstrząśnienie mózgu, otwartą ranę wargi i jamy ustnej (dowód – karta informacyjna k.16). Z uwagi na skomplikowanie przypadku skierowana przez SP ZOZ w A. do (...) Szpitala (...) w B. Kliniki (...) gdzie została przyjęta w dniu 28 listopada 2017r i przebywała do 30 listopada 2017r. Przy przyjęciu do kliniki, u powódki stwierdzono złamanie kości jarzmowej i szczęki, złamanie wyrostka zębodołowego szczęki w zakresie zębów od +1 do +3, złamanie zęba, złamanie koron zębów +5,-3,-2,-1,1-, otwartą ranę wargi i jamy ustnej, ranę wargi górnej, zwichnięcie zęba, zwichnięcie zębów +1, +2,+3. Zastosowano leczenie chirurgiczne w dniu 29.11.2017r polegające na repozycji i fiksacji złamanego fragmentu wyrostka zębodołowego szczęki lewej, założenie górnej szyny nazębnej T., szycie rany błony śluzowej wargi górnej w znieczuleniu miejscowym.

Wobec powódki oprócz leczenia chirurgicznego zastosowano leczenie farmakologiczne i w stanie ogólnym dobrym wypisano do domu. Zalecenia obejmowały między innymi utrzymanie higieny jamy ustnej (płukanie 3x dziennie), dietę drenową (płynną) przez 6 tygodni, utrzymywanie górnej szyny nazębnej przez ok 6 tygodni, zdjęcie szwów ze skóry twarzy za 3-5 dni (dowód – karta informacyjna k. 20). Po wypisaniu ze szpitala powódka była wielokrotnie diagnozowana w ramach kontynuacji leczenia i w związku z dolegliwościami będącymi skutkiem wypadku.

W celu ustalenia tak rodzaju i zakresu cierpień jak i skutków uszkodzenia ciała oraz kosztów niezbędnych do usunięcia tych skutków sąd dopuścił dowód z opinii biegłych.

W sporządzonej opinii biegłej z zakresu chirurgii szczękowo twarzowej L. K. (1) wskazała ona, że dolegliwości bólowe u powódki związane były z procesem gojenia stłuczeń i mogły trwać około 3 tygodni, gojenia ran około 7-10 dni oraz gojenia złamań kości i mogły trwać około 6-8 tygodni. Z powodu złamania kości szczęki powódka zmuszona była nosić unieruchomienie (szynę), która stabilizowała złamanie w odpowiedniej pozycji i umożliwiła zrost kości w warunkach anatomicznych. Wiązało się to z utrudnioną higieną oraz z koniecznością przyjmowania płynnych pokarmów. Proces leczenia ortopedycznego trwa około 6 tygodni. W trakcie leczenia pacjentka miała utrudnione spożywanie pokarmów, utrudnioną mowę, ból, konieczność wzmożonej higieny. Aktualnie widoczna blizna wargi górnej strony lewej, czerwieni wargi oraz bieli- skóry ponad wargą. Widoczne zagłębione, które powiększa się przy ruchach mimicznych, blizna ciemniejsza od otaczającej skóry, nie powoduje zaburzeń funkcji, powoduje oszpecenie, niebolesna, miękka, wyczuwalne zgrubienia w wardze. Na czerwieni blizna wypukła. Blizny w jamie ustnej wygojone prawidłowo. U powódki występuje zbaczanie żuchwy w trakcie odwodzenia dyskretnie w lewą stronę. Dolegliwości bólowe okresowe kości w okolicy złamań np. na zmianę pogody zwichnięcia zębów (21,22,23) spowodowały obumarcie zębów i konieczność leczenia endodontycznego. Zęby martwe (21,22,23,24) są bardziej kruche i istnieje ryzyko szybszej utraty tych zębów w porównaniu do analogicznych zębów żywych. Złamania koron zębów spowodowały konieczność odbudowy koron zębów- w przypadku powódki odbudowa materiałem kompozytowym. Zęby 31,32,33 obumarły i była konieczność leczenia endodontycznego. W zębie 33 doszło do złamania korzenia zęba- duże ryzyko utraty zęba z powodu dolegliwości bólowych oraz zmian zapalnych w okolicy szczeliny złamania i w okolicy wierzchołka korzenia zęba (mimo prawidłowego leczenia endodontycznego) Przed urazem ww zęby były zdrowymi zębami młodej kobiety. W chwili obecnej rokowanie zębów jest zagrożone. Powódka może szybciej utracić zęby, które uległy urazowi od zębów zdrowych nie objętych urazem. Skutki urazu zębów mogą pojawić się nawet po wielu latach. Powódka w czasie gojenia rany wargi musiała wykonywać opatrunki, później masować bliznę aby była miękka i nieściągająca. Gojenie rany trwa ok. 7 dni. Konieczne było leczenie stomatologiczne zębów objętych urazem- stabilizacja częściowo zwichniętych zębów, odbudowa złamanych koron, leczenie endodontyczne zębów obumarłych. Proces leczenia zęba 33 trwa nadal, i jak wskazała biegła w opinii uzupełniającej dolegliwości bólowe występujące u powódki w obrębie szczęki mogą być spowodowane uszkodzeniem tego zęba. Mogą one ustąpić po jego usunięciu, a najlepszą metodą rehabilitacji narządu żucia byłaby odbudowa implantu – protetyczna. Koszt implantu z koroną wyceniła przy tym na ok 5000 zł .

Odnośnie kosztów leczenia biegła nie była w stanie zająć kategorycznego stanowiska , nie negując przy tym kosztorysu przedstawionego przez powódkę. Wskazała na występowanie licznych niewiadomych a także konieczność zajęcia stanowiska przez innych specjalistów (np. ortodonta). W zakresie pękniętego zęba (nr.25) wskazywała na celowość wykonania wkładu koronowo korzeniowego (czyli implantu z koroną).

Sąd dopuścił także dowód z opinii biegłego M. H. (1) na okoliczność czy u powódki doszło do dysfunkcji narządu żucia i zaburzeń stawowych w związku z doznany urazem. W sporządzonej opinii biegły stwierdził odwodzenie szczęki w lewą stronę jest najprawdopodobniej skutkiem urazu – podświadomego oszczędzania obolałej strony podczas żucia. W ocenie biegłego wyczuwalne jest przeskakiwanie ze słyszalnym trzaskiem lewego stawu skroniowo żuchwowego. Widoczny jest także brak dziąsła (odsłonięta szyjka zęba 23). Kosztów związanych z usunięciem blizny, jak też uzupełnieniem dziąsła biegły nie potrafił wskazać. Jeżeli chodzi o rehabilitację to biegły wskazał, iż jest niezwykle trudna do przewidzenia , a jej koszty nieprzewidywalne.

W opinii sporządzonej przez biegłą z zakresu chirurgii plastycznej A. S. wskazała ona, iż skorygowanie nadmiaru śluzówki czerwieni wargowej (widoczne po urazie jako nierówność, grudka) jest możliwe i koszt takiego zabiegu wyceniła na kwotę 1000 – 1500 zł , zaś jeżeli chodzi o bliznę to wskazała, że nie można jej zlikwidować, a jedyni wykonać zabieg niwelujący nierówność powierzchni blizny w stosunku do powierzchni twarzy. Konieczne byłoby wykonanie ok. 5 zabiegów w cenie po 300 zł za zabieg. Biegła wskazała także że zabiegi są bolesne i wymagają znieczulenia, a nadto przeprowadzone w odpowiedniej porze roku, w przypadku zabiegu na wardze wymaga on opatrunków przez ok. 7 dni a następnie usunięcia szwów. Jeżeli chodzi o bliznę to biegła wskazała także, że występują

także objawy odczuwania trwałego świądu, podrażnień, alergii skórnych, niedoczulicy i/lub nadmiernej wrażliwości na zmiany temperatury.

Przeżycia jakich doznała powódka pozostawiły ślady w jej psychice w postaci zaburzeń depresyjnych i lekowych mieszanych, które dotychczas nie ustąpiły. Wynika to z opinii biegłej sadowej z zakresu psychologii W. B. , która po przebadaniu powódki stwierdziła, że u powódki wystąpiło zaburzenie stresowe pourazowe inaczej nazywane Zespołem (...). Po wypadku wystąpiły u powódki takie objawy jak izolowanie się od społeczeństwa, unikanie miejsca zdarzenia , napady lęku, wrażliwość na hałasy, obniżona samoocena w związku z oszpeceniem twarzy oraz użębenia, zaburzenia snu, nerwowość, lęk, długotrwała ekspozycja na ból i ciągle korzystanie ze wsparcia psychologicznego. Z opinii biegłej wynika także, że obecnie powódka prezentuje niskie poczucie własnej wartości, jest niepewna, a w A. nie chce przebywać ze względu na wspomnienia i poczucie obserwowania jej przez osoby niesprzyjające, które odwróciły się od niej iż powodu walki o zadośćuczynienie. Potrafi być prześladowana tekstami „gaśnica weszła”. Nadal występuje problem z samoakceptacją własnego wyglądu – zmienionego po urazie. Nadal korzysta ze wsparcia psychologicznego.

W życiu prywatnym powódka jest panną, a przed wypadkiem była radosną towarzyską osobą. Aktualnie mieszka z ojcem w W., nie pracuje.

Na trzy dni przed doznaniem szkody powódka zatrudniła się w firmie (...) w A. na stanowisku pracownika pomocniczego przy produkcji łodzi za wynagrodzeniem zasadniczym netto 2000 zł (umowa k. 87), jednak po wypadku w kwietniu 2018r umowa o pracę uległa rozwiązaniu.

Pozwany A. M. (1) został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie II Wydziału Karnego z dnia 13.04.2018 r. w sprawie II K 76/18 na karę 10-ciu miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym jej zawieszeniem na okres lat dwóch. Zasądzono też od niego na rzecz powódki kwotę 20 000 zł tytułem częściowego naprawienia szkody i kwotę 10 000 zł tytułem częściowego zadośćuczynienia, które to kwoty zostały przez niego opłacone.

Sąd zważył co następuje:

Oceny zasadności roszczenia strony powodowej dokonać należało przez pryzmat art. 415 kc w myśl którego, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W odniesieniu do cytowanego przepisu przyjmuje się, że odpowiedzialność deliktowa powstaje, gdy łącznie wystąpią trzy następujące przesłanki: zawinione i bezprawne działanie lub zaniechanie sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym i zawinionym zachowaniem sprawcy a szkodą. Co ważne, kolejność badania przez sąd tych przesłanek nie może być dowolna. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania (zaniechania), z którego, jak twierdzi poszkodowany, wynika szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności i zawinienia sprawcy, następnie ustalenie czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju. Dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego (np.. wyrok SN: z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 648/11) Podstawowe znaczenie dla możliwości przypisania sprawcy szkody odpowiedzialności odszkodowawczej opartej na art. 415 kc ma zatem określenie zdarzenia, za które podmiotowi przypisywana jest odpowiedzialność (czyn sprawcy). Czynem tym może być działanie, jak i zaniechanie, a za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne, bez względu na ich źródła, mające charakter abstrakcyjny, nakładające powszechny obowiązek określonego zachowania, a więc nakazując lub zakazując generalnie oznaczonym podmiotom określonych zachowań w określonych sytuacjach. Za bezprawne uznaje się także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej. Działanie (zaniechanie) sprawcy musi być przy tym zawinione. Przez winę rozumieć zaś należy możliwość postawienia danej osobie zarzutu, że nie zachowała się prawidłowo (tj. zgodnie z prawem i zasadami współżycia społecznego), chociaż mogła i powinna tak się zachować. Innymi słowy, że w konkretnej sytuacji dopuściła się ona nagannej decyzji odnoszącej się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. Takie ujmowanie winy stanowi konsekwencję posługiwania się na gruncie prawa cywilnego kategoriami analogicznymi do pojęcia winy w prawie karnym, a jednocześnie dominacji koncepcji normatywnej winy (por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wina jako podstawa..., s. 88; Z. Radwański, Zobowiązania..., s. 198; W. Czachórski, Zobowiązania..., s. 204; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks...,

s. 1215). Także w orzecznictwie przyjmuje się, że na podstawie prawa cywilnego winę można przypisać podmiotowi prawa, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego - tzw. zarzucalność postępowania (por. wyrok SN z dnia 26 września 2003 r., IV CK 32/2002, niepubl.).

Powyższe uwagi mają o tyle znaczenie, że w sprawie niniejszej oprócz bezpośredniego sprawcy szkody, którym był A. M. (1) pozwany został również K. M. (1), nie jako bezpośredni sprawca szkody „na osobie” a jako osoba prowadząca dyskotekę (lokal) w którym doszło do zdarzenia szkodzącego.

W ocenie sądu nie ma podstaw by jakkolwiek winę przypisywać K. M. (1) za ewentualne zaniedbania, które mogły by być uznane za pośrednie przyczynienie się do powstałej po stronie powódki szkody. Takich podstaw nie znalazł również prokurator, bowiem K. M. nie postawiono żadnych zarzutów, w tym narażenia osób przebywających w lokalu na niebezpieczeństwo utraty zdrowia czy życia.

Zaznaczyć należy, że pozwany K. M. został również napadnięty „jako prowadzący lokal” i był także ofiarą agresywnych zachowań grupy chuliganów, w której znajdowała się także A. M.. Szkada po stronie powódki nastąpiła już po zamknięciu lokalu, kiedy zachowujący się agresywnie mężczyźni wdali się w konflikt z ochroną lokalu. To wówczas doszło do wybicia szyby, a następnie rzucenia gaśnicą przez otwór po szybie przez pozwanego A. M.. Wskazać jednak należy, że lokal miał zapewnioną ochronę, a po stwierdzeniu agresywnych zachowań wskazanej wyżej grupy agresywnych mężczyzn i wybiciu szyby powiadomiona została policja. Także po doznaniu przez powódkę urazu natychmiast wezwano pogotowie, które zabrało ją do szpitala. Nie można logicznie rzecz biorąc postawić prowadzącemu lokal zarzutu, że ochrona był zbyt mało liczebna bowiem bez względu na liczebność ochrony trudno założyć, że do wypadku by nie doszło gdyby liczba ochroniarzy była większa. Przepisy prawa nie regulują liczebności ochrony jaka musi zabezpieczać imprezę, a trudno logicznie założyć, że liczebniejsza ochrona pochwyła by lejącą w powietrzu gaśnicę. Niewątpliwie art. 5 ust 1 ustawy o ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych czyni odpowiedzialnym organizatora za bezpieczeństwo imprezy masowej w miejscu i w czasie jej trwania. W ocenie sądu nie można jednak przyjąć, że odpowiedzialność ta jest nieograniczona. Jeżeli zatem organizatorowi nie można postawić zarzutu niedopełnienia któregoś z obowiązków wynikających w w/w ustawy, a zdarzy się wypadek, którego sprawca został ustalony – to zdaniem sądu odpowiedzialnością w całości należy obciążyć osobę bezpośrednio ponoszącą winę za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia osoby poszkodowanej. Nadmienić także należy, że zgodnie z cytowanym przepisem obowiązek organizatora dotyczy bezpieczeństwa imprezy masowej w miejscu i w czasie jej trwania. W stanie faktycznym sprawy niniejszej miejscem imprezy był lokal, a nie teren wokół lokalu, który jest własnością miasta i na którym znajdowali się napastnicy. Prawidłowo też ochrona odseparowała znajdujących się jeszcze w lokalu gości, mimo, że czas trwania imprezy dobiegł już końca, od napastników i powiadomiono policję o całej sytuacji. Natomiast nasilenie agresji i pechowy zbieg okoliczności polegający na uprzednim wybiciu szyby w drzwiach, a następnie rzuceniu przez powstały otwór gaśnicą – nie uzasadnia zdaniem sądu przypisania jakiegokolwiek stopnia winy pozwanemu K. M. (3), a co za tym idzie także zasądzenia od niego na rzecz powódki odszkodowania czy zadośćuczynienia.

Ponad wszelką wątpliwość zachodzą podstawy by winę umyślną za spowodowanie uszkodzenia ciała powódki przypisać pozwanemu A. M. (1). Został on skazany za swój czyn prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie, który to fakt z mocy art. 11 kpc wiąże sąd cywilny co do faktu popełnienia przestępstwa. Pozwany nie kwestionował także swojej odpowiedzialności co do zasady, a jedynie argumentował, że zapłacone już zadośćuczynienie i odszkodowanie wyczerpały roszczenia powódki.

Oceniając roszczenia powódki w świetle określonej podstawy faktycznej powództwa przyjąć należało, iż podstawę prawną głównego żądania powódki stanowił art. 444 § 1 zd. pierwsze k.c. oraz 445 § 1 k.c. Zgodnie z pierwszym z powołanych wyżej przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Stosownie zaś do art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z mocy przepisów art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. rekompensowana

jest szkoda niemajątkowa, związana z uszkodzeniem ciała lub wywołaniem rozstroju zdrowia poszkodowanego, poprzez przyznanie sądowi możliwości zasądzenia na rzecz poszkodowanego określonej kwoty pieniężnej tytułem odpowiedniego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Na podstawie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej powódki oraz opinii biegłych sądowych z zakresu chirurgii szczękowo – twarzowej, chirurgii stomatologicznej, chirurgii plastycznej i psychologii możliwym było ustalenie, że powódka na skutek uderzenia gaśnicą doznała licznych obrażeń wyżej opisanych, których konsekwencją była konieczność przechodzenia długotrwałego bardzo bolesnego leczenia powiązanego z licznymi zabiegami, długą i obciążoną licznymi cierpieniami rekonwalescencją, a dalej zaburzeniami w sferze emocjonalnej w tym konieczności korzystania z pomocy psychologicznej, z której nadal musi korzystać. Dalszą konsekwencją zdarzenia są nadal występujące procesy bólowe, których końca nawet biegli nie byli w stanie przewidzieć, a w przypadku niektórych skutków powódka będzie je ponosiła do końca życia (problemy z uzębieniem, występowanie blizn i związanych z nimi objawów). Do tego przywrócenie do stanu „względnej normalności” tj. przywrócenia uzębienia, przeszczepu dziąsła czy częściowa niwelacja blizny (w całości nie da się usunąć) wiązały się będą z długotrwałym i bardzo bolesnym leczeniem o do końca nie dających się przewidzieć skutkach.

Nie można też tracić z pola widzenia faktu, że powódka jest młodą osobą stanu wolnego i jak większość osób w tym wieku pragnęła by założyć rodzinę, jednak przeżycia, które stały się jej udziałem z młodej i pełnej życia osoby uczyniły ją wystraszoną, wycofaną pełną skrajnych emocji oraz niskim poczuciem własnej wartości, niestabilną emocjonalnie osobą. Przyszłość w postaci potrzeby przechodzenia kolejnych licznych bolesnych zabiegów z pewnością również nie doprowadzi do „wyrównania” w sferze emocjonalnej, a z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że powódka do końca życia będzie dotknięta traumą, która stała się jej udziałem.

W kontekście powyższych ustaleń zdaniem sądu dochodzona kwota zadośćuczynienia stanowiła adekwatną kwotę do rodzaju, zakresu i długotrwałości cierpień jakie stały się udziałem powódki. Cierpienia te tak w sferze fizycznej jak i psychicznej były, są i będą bardzo dotkliwe. Skutki uszkodzenia ciała które będą „ciągnęły się” za powódką będą towarzyszyły jej do końca życia. Już sama perspektywa przechodzenia licznych kolejnych zabiegów, które pozwolą na względnie normalne życie jest obciążeniem, które trudno sobie wyobrazić, nie wspominając o przeszłości, która jest dla powódki jedną wielką traumą. Skala i rozmiar cierpień jakich doznała jest trudna do wyobrażenia, zwłaszcza gdy dotyczy młodej pełnej życia kobiety, która doznaje tak dużych obrażeń w tak newralicznym miejscu jak twarz. Zdaniem sądu żądanie dodatkowego zadośćuczynienia w kwocie 30 000 zł (oprócz już przyznanego wyrokiem karnym) jest i tak niewygórowane i jego zasądzenie z pewnością odpowiada kwocie adekwatnej do cierpień powódki, ich nasilenia, rodzaju, długotrwałości i skutków dla zdrowia i dalszego życia.

Powódka żądając odszkodowania przedstawiła wyliczenie kosztów, jakie musi ponieść na leczenie stomatologiczne, aby zniwelować skutki uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała. Przedłożyła prywatną kalkulację z jedynej placówki jaka podjęła się jej leczenia. Z kalkulacji tej sporządzonej w 2019r wynika, że koszt kompleksowego leczenia zamknie się kwotą 96 670 zł i takiej też kwoty odszkodowania się domagała.

W ocenie sądu taką kwotę należało zasądzić w całości. Co prawda biegła L. K. wskazała, że powyższą wyceną objęte jest także uzębienie, które nie było objęte urazem na skutek uderzenia gaśnicą jednak w ocenie sądu nie jest to okoliczność przesądzająca o niezasadności odszkodowania. Jak stanowi bowiem art. 444 § 1 kc „w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty”. Zatem mimo, iż powódka sprowadziła żądanie odszkodowania do kwoty stanowiącej równowartość wyliczoną przez prywatną (...) to w pozwie oznaczyła żądanie jako „sumę potrzebną na koszty leczenia”. Niewątpliwie dotychczas powódka poniosła już znaczne koszty, których wyliczenia nie przedstawiła, ale też w celu niwelacji skutków uszczerbku na zdrowiu będzie musiała jeszcze ponieść bardzo duże wydatki.

W ocenie sądu w sprawie niniejszej zachodzą podstawy do określenia odszkodowania z uwzględnieniem treści art. 322 kpc, który to przepis stanowi „Jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, o zwrot bezpodstawnego

wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe, nader utrudnione lub oczywiście niecelowe, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy”.

Wniosek powyższy wynika z faktu, że w żadnym przypadku pomimo dopuszczenia dowodów z opinii biegłych nie byli oni w stanie określić kosztów leczenia jakie powódka musi ponieść w związku z doznanym urazem. Tak biegła L. K. mimo, że podała przybliżone w niektórych przypadkach koszty leczenia stwierdziła finalnie, że zleżą one od indywidualnych przypadków i cen stosowanych przez dany podmiot leczniczy. Podobnie biegły M. H. wskazując na trudną i długotrwałą rehabilitację – wskazał, że cena jest nieprzewidywalna. Podobnie biegła z zakresu chirurgii plastycznej wskazała na przybliżone koszty i przybliżoną ilość zabiegów jakie musiała będzie przejść powódka. Biegła z zakresu psychologii wskazała na potrzebę kontynuacji terapii psychologicznej nie określając jej terminu zakończenia i potencjalnych kosztów. Zatem mimo podjętych prób nie dało się ustalić i przewidzieć kosztów jakie powódka będzie musiała ponieść w związku z uszkodzeniem ciała. Zauważyć jednak należy, że z opinii (głównej i uzupełniających) biegłej L. K. wynika, że nie można przewidzieć wielu aspektów związanych z leczeniem, które będzie musiała przejść powódka. Biegła wskazywała na możliwość ujawnienia się w trakcie leczenia problemów, które będą wymagały interwencji, a także braku pewności co do efektów leczenia (np. powstania konieczności usunięcia martwych zębów) co oczywiście wymagało będzie zastąpienia ich implantami.

Oceniając wysokość żądanego odszkodowania należało wziąć też pod uwagę znaczny, a wręcz skokowy wzrost cen usług medycznych jaki nastąpił między 2019r (data sporządzenia wyceny), a datą orzekania. Jest to fakt powszechnie znany nie wymagający dowodu bowiem każdy przeciętny świadczeniobiorca usług medycznych miał możliwość to odczuć na tzw. „własnej skórze”. Zatem nawet uwzględniając fakt, że wycena przedstawiona powódce na co zwróciła uwagę biegła L. K. obejmowała także zabiegi dotyczące uzębienia nie objętego szkodą – to uwzględniając wzrost cen jaki nastąpił w ostatnich latach żądane odszkodowanie nie może zostać uznane za wygórowane. Jak to wyżej wskazano powódkę czeka długotrwałe i nie dające się przewidzieć w zakresie rozmiarów jak i czasu trwania, a zatem także kosztów leczenie tak w sferze fizycznej jak i psychicznej. Stąd też zdaniem sądu roszczenie odszkodowawcze należało uwzględnić w całości, uwzględniając nawet fakt, że w wyroku karnym sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 20 000 zł odszkodowania.

W zakresie zgłoszonych roszczeń sąd był związany treścią art. 321 kpc, który stanowi, iż „Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie”, stąd też nawet uznając, że dochodzone zadośćuczynienie czy odszkodowanie jest zbyt niskie sąd nie był władny zasądzić więcej niż strona powodowa żądała.

Zaznaczyć także należy, że wbrew błędnemu przekonaniu (a takie wynika z pism procesowych) pełnomocnika powódki zgłoszone przez powódkę roszczenia obejmowały kwotę 30000 zł zadośćuczynienia i 96670 zł odszkodowania. W żadnym piśmie procesowym powódka, ani jej pełnomocnicy nie rozszerzyli powództwa, a zgodnie z treścią art. 193 § 2 kpc zmiana powództwa może być dokonana jedynie w piśmie procesowym. Przy czym faktem jest, że w załączonym do odpowiedzi na pozew piśmie skierowanym do K. M. na etapie przed procesowym powódka wskazywała kwotę roszczenia na 179 090 zł, jednak zgłoszone przed sądem roszczenie było niższe i opiewało na kwoty wyżej wskazane. Podobnie pełnomocnik powódki w piśmie z dnia 13 sierpnia 2020r dotyczącym zabezpieczenia wskazuje kwotę 179 090 zł lecz pismo to nie stanowi modyfikacji powództwa co wyraźnie wynika z jego treści i odnosi się wyłącznie do kwestii zabezpieczenia.

Mając powyższe na uwadze sąd uznając roszczenia powódki za zasadne orzekł jak w punktach I-III wyroku. O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98 kpc obciążając nimi w całości stronę przegrywającą w tym wydatkami na opinie biegłych i kosztami zastępstwa procesowego.

SSO Cezary Olszewski